

# Wydział Emigracyjny

w Paryżu  
Hôtel Lambert  
Rue St. Louis en l'Île 2

Dnia 15 Grudnia 1855.

A<sup>o</sup>



4876/2

Do

Pana  
Korespondenta Departamentu  
w

Ostatnie pismo, które pan Podbrates do Wydziału jest z dnia 16 kwietnia r.b. - Sprawa nasza w tym przeciągu czasu, za staraniem Księcia Naczelnika, pewne zrobiła postępy. -

Niestety mieliśmy jeszcze (co zdaje się być) niechęć i uprzedzenie powszechne, aniżbyż narodowych dla naszych pułków, aniżbyż tego, aby przyznali się do nas jawnie, oprócz rane Mcarstwa wojujące z Rosyją; jednakże widoczna, że sprawa nasza nie cofa się, i że postępowanie przyjaznych nam Dworów, coraz dla nas przychylniejsze.

Zdaje się, jakoby nam mówiano "Organizujcie się, pracujcie sami o dobre waszego narodowego dobra, a my wam dopomagac będziemy." Zdaje się, jakoby, chciano wprzód przekonać się, czy będziemy mogli o własnych siłach stanąć i utrzymać się? -

Czas obecny narzucać by należało, niejako próbę naszego organizowania narodowego żywiołu. - Rok temu na ogół formacji pułków Kozackich, wielu z braci naszych pojęszyło na Wschód, aby stanąć w szeregi przeciw nieprzyjacielowi ojczyzny. - Ta ich gotowość tyle rzekła, że Porta-Ottomańska postanowiła formację 2<sup>go</sup> pułku Kozaków, już czyto polskiego, a na czoło jego powołała Księcia Witolda Czartoryskiego. - Słabość zdrowia niepowoliła dotąd młodemu Księciu objąć dowództwa. - Książę Naczelnik, wysłał z tej przyczyny na Wschód młodszego syna Księcia Władysława, aby dać dowód, że widzenie tego co do formacji Wojsk polskich na Wschodzie, nieuległo żadnej zmianie. - Być może nawet, że Książę Władysław, idąc za jednogłównym uprzedzeniem korpusu Oficerów, przyjmie dowództwo pułku. - Nie sprzeciwia się temu brat Jego, radząc sobie stanąć "gacie prowinności i wkarie," skoro Mu tylko stan zdrowia pozwoli. Książę Naczelnik

wyprzeć w tej mierze ostatecznie. Tym czasem General Kamoyzki uprzedzający  
od Księcia Maczelnika, Organizator formacji Narodowej, której rękawiczką jest  
pułk 2<sup>ty</sup> Kozaków, przegrany od Bractwa Angielskiego, zajmuje się w Lwowie wprawkami  
swoje formacji w sposoby, tak, aby naraziła nie była na niesfortunek któregoś doświadczonego  
dotychczas, z powodu wyprzedzonego przez wojnę skarbu Cesańskiego. — Usiłowania  
tego pryncypalnym uwiecznione zostały skutkiem. — Bractwo Angielskie bierze na swoje utrzymanie  
Dywizję polską, pod nazwą Kozaków Sultanińskich, a mającą się składać tymczasowo z dwóch  
pułków piechoty, dwóch pułków Sardy i batalionu Strzelców; — warunki i złożone zostały w prze-  
mowie Księcia Maczelnika na dniu 29 Listopada, — zawarty układ, jakie są zawie-  
rane a tak narwanemi Legjami zagranicznymi. — Aby dać dowód nieprzejmowemu się,  
General Kamoyzki wyprzeć się poręczanego dla ochotników swoich: — polacy przyjmują po-  
moć Angli; walczyć będą wspólnie z nią przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, za korzyść  
swoją, nie za pieniądze. — Długoletniemi byłoby mówić o przeciwnościach korzyści dla spra-  
wy ogólnej Europejskiej i naszej narodowej, a wrócić do tych naszych na Wschodzie i porządku  
morganiowanych. — Długoletniemi byłoby przypominąć Emigracji, że już ma pole do pro-  
starcia długoletnich protestacji piśmiennych, krwią i orzkiem, że obowiązkiem ten na niej ciąży  
koniecznym, że go 'noć jej dobrze rozumiała, tego wymaga. — Nici wątpliwej należy, że każdy  
dobry Polak w miarę możliwości przyłoży się do tej porządnej i na większą skalę organizacji,  
bo tylko popierając ją, przekonać możemy przychylnie nam rady i narody, że należymy  
pojmujemy sprawę naszą, którą obecnie, już nie piórem lub radami, ale orzkiem popieramy  
należy.

Nie tajmy wstrząs przed sobą, że prócz zewnętrznych, stwarzających sprawę naszą, lic-  
ne przeszkody wewnętrzne. — Każdy wie co rozumieć należy przez wewnętrzne przeszkody.  
Tak, że owe usiłowania oblatamucenia opinii publicznej, jakich niekiedy świadkami jecha-  
my.

Wielkie to stę dla sprawy narodowej. — Ale i oż przeciwność niemu przedsięwzięć jakich  
mamy? Nie pozostaje nam, jak tylko z umiarkowaniem, po bratersku, wyjaśnić Roda-  
kom prawdę, a którzy jeszcze zupełnie nie wypisali się z wad presentu, mieć się do-  
wiadując od nas, że już nie idzie teraz o zwycięstwo tej lub innej teorii, ale o niepodległość  
narodową, — że smutna nasiona niegody, lub dawne pielęgnujące, rozniecać braci  
jest dziś wielką, jeszcze niż kiedykolwiek szkołą publiczną; że dowodem natychmiast i ro-  
zumem, jest jedność, spójność świata; praca nie dla własnego, ale wspólnego dobra nie  
dla własnego wyniesienia się, ale dla korzyści sprawy narodowej. — Kto kiedy niezapomni  
że jakie stę dostrzeżę, wskazać je powinien bym od których naprawienie takowego

sielery, nie zaś wytykać stoliwie, na zgorszenie swoich i obcych. — Im kto wyjsze stanowisko socyalne lub intelligencyjne zajmujesz, tem więksey cięży na nim obowiazek dania z siebie dobrego przykładu. —

W casyjasi się wródy i mowy Chęcia Karselnika, przejmujasi się niemi, trafilny na najkulteczniejsze i najstosowniejsze sposoby podzirowania. —

Okazidej pojawiajasi się broszury, propagandyszej doktryny skhodliwie, czerwiszej osoby sprawnie poświęsiane, lub kierunek obecny, nad sprawą cawajasi, naleziy Mydriatowi dawać wiadomości, jak niemnziej o wszelkich ustawaniach skhodliwych sprawie publicanji. —

Naleziy pamiarć Kozaków o iyscaliwości dla sprawy naszej świetnie pamiysze go we Francji Cesarza, — dat on już bawiem tyle dowodów takowej, że stawnie patryoci polscy wdzierności dla Niego uwazajasi za obowiazek. — Wsypklich polskich arny, obecnie są zawrócone na Niego i Francją z miłością i wiarą. —

Skończym danieliem, że w skutek ukończonėj umowy w Angli, postanowianą, rotata w Paryżu, z poręki Chęcia Karselnika, Kommissyja Wojskowa, która trudnić się będzie racizgiem do Legii i ustawieniem przegładu na Wschod. —

Ktoby ratem w Departamencie w którym pan samiejskujasi, sypał sobie wejii w neregii, sechce, za pośrednictwem paniskiem jak dotąd, przysłać podanie na ręce Kapitana Łozniaka, z przyląszeniem dowodów na stopień i świadectwa sprawozwania się za granicą, niemnziej krótki opis życia, rodawodem swany. — Tym koncem, mam ranszyt nadzielić panu następujasi wyjątki z Instrukcji Dowódcy Naczelnego Polskich Kozaków. —

„Starac się naleziy rozszerzaniem i udzielaniem wiadomości o zabawkach organizacji, skłanianie Officerów do podawania się; — Ale, nie traci tego, że nikogo nie prosimy, że to jest rzecz poświęszenia, nie korzyści; że sam tylko Dowódzca ma prawo naznaczać stopnie ostatecznie, podług zasad starych; że przeto targów, ani umów żadnych, bydz nie moze. —

Te zasady są w głównych punktach następujasi:

- 1<sup>o</sup> Przyznawane będą bezwarunkowo, te tylko stopnie które były posiadane w Wojsku naszym 1833r.
- 2<sup>o</sup> Stopnie nabyte później, w armiach regularnych, mogą mieć przed tomtymi pierwszeństwo stosow= nie do ocenienia zdolności.
- 3<sup>o</sup> Kto stary, w stopniu, ten ma pierwszeństwo do funkcji na wstępie. — Dopiero w czynnėj służbie następuje ocenienie zdolności, a następnie awans wedle zastług, bez względu na starszeństwo. —
- 4<sup>o</sup> Kiedy będzie więcej Officerów niezajetych, niżeli niyniej, Officerowie stopni wyższych mają pierwszeństwo do funkcji wakujacych, jeżeli wola, sprawniać funkcye niższe od stopni swoich, niżeli czekać

nieczynnie na liście nadkompletnych. - Officerom czynnym przyznane jest pierwszeństwo do awansu przed nieczynnymi. -

5: Między Officerami równego stopnia starszeństwa liczy się od chwili zaciągu do korpusu. -

Kto chce się zaciągnąć, powinien swiadczyć że się zgadza na te zasady i na innych do swojej osoby zastosowanie. Sposoby dostania się na miejsce do Dywizji, dostarczane będą Officerom, z tem tylko zapewnieniem że są, przyjęci na Officerów: stopnie i starszeństwo, będą się regulować dopiero przy Dywizji, według powyższych zasad, lubo zaciąg w Anglii lub we Francji, będzie już obowiązującym na trwanie wojny. -

Kto zatem nie gotów do wielkich poświęceń i nierad przyjąć stopnia, jaki mu naznaczy Dowódzca stosownie do przyjętych prawideł, - kto Dowódzcy nie ufa, ten niechaj się nie zaciąga. - Dowódzca zaręcza za sprawiedliwość; ale zachować sobie musi władzę i moc równą odpowiedzialności jaką, wzięty na siebie: zaprasza dobrych, wszystkich, by mu używali pomocy i ufności do czasu; ale też, biorąc na siebie wielką odpowiedzialność, potrzeba mu rzeczywiście tej pomocy i ufności. - Badał on wszystkich dawnych Towarzystw broni zebrać koło siebie i ponieść. - Chociaż wiekiem steram, a nie którzy na zdrowiu, jak on sam, podupadli, będą, o ile raczą, okrasą i przykładem, którego nie nie zastąpi dla nowego żołnierskiego pokolenia; ale gdyby przypieśli do korpusu nieufności ku Dowódzcy, zatuliłyby rzecz całą. -

Wydział Emigracyjny, ma sobie za miły obowiązek, podziękować panu za dotychczasowe gorliwe zajmowanie się popieraniem usiłowań i prac Bractwa Naczelnika. - Do prowadzenia przyjemności, wyznaczyć należy, iż zabiegi anarchyczne, nieznałyby przystępu do rozpadku i patryotyzmu organizacji naszej, aczkolwiek tylko moralną, siłą i pojęciem obowiązku narodowego związanej. - Rodatki i dobrowolne ofiary, przekonywają o tem najwięcej, a gorliwość w ich niesieniu o usporządzeniu Rodaków najlepszą swiadczy. -

Wydział w tym przedmiocie stosownego raportu Bractwu Naczelnikowi zdać nie omerka. -

Z szacunkiem i poważaniem  
przewodniczący Wydziałowi



P.S. Chciej pan, każdego ze zgłaszających się ostrzedz, że trudny obozowy i klimat admienny od tutejszego, wymagają, zapewnić i sit odpowiednich; niechże zatem, nad tem się zastanowi, gdyż pojechawszy na Wschód, przy słabym zdrowiu, mógłby być zupełnie nieżyłemu, a tutaj przy dobrych chęciach, sprawie oddać usługi.